

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 lutego 2016 r.

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 557,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że pozwany jako ubezpieczyciel w zakresie odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody powstałej w pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku kolizji drogowej z dnia 12 czerwca 2014 r., jest zobowiązany do zapłaty z tytułu powyższej szkody, brakującej części odszkodowania na rzecz poszkodowanych P. M. i M. M., którzy przelali swoją wierzytelność z tego tytułu na rzecz zakładu (...) kategorii, w ramach którego została wykonana naprawa wymienionego pojazdu, to jest na rzecz R. H., prowadzącego w G. działalność gospodarczą, który z kolei dokonał powierniczej cesji przedmiotowej wierzytelności odszkodowawczej na powódkę. Dochodzona pozwem kwota stanowiła różnicę pomiędzy wskazaną przez powódkę wysokością kosztów naprawy uszkodzonego samochodu, to jest pomiędzy wynikającą z wystawionej w dniu 11 grudnia 2014 r. przez zakład naprawczy faktury VAT numer (...) kwotą 4.114,65 zł, a odszkodowaniem wypłaconym przez pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody w kwocie łącznej 3.556,86 zł. Powódka wzywała pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, jednak bezskutecznie.

(pozew - k. 2-5)

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 22 maja 2015 r. w sprawie VI GNc 2526/15 w postępowaniu upominawczym Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty - k. 40)

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł skutecznie sprzeciw, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności odszkodowawczej. Według pozwanego dotychczas wypłacona przez niego tytułem odszkodowania kwota 3.556,86 zł w pełni zaspokaja roszczenia odszkodowawcze powódki. Pozwany nie uznając roszczenia powódki co do kwoty 557,79 zł wskazał, że różnica pomiędzy wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem a żądanym przez powódkę wynika z zawyżenie stawek za prace naprawcze przez zakład naprawczy, który wykonał naprawę uszkodzonego samochodu. Pozwany uznał te stawki za wygórowane i przyjął stawki na poziomie 100 i 110 zł odpowiednio za prace blacharsko-mechaniczne i lakiernicze. Według pozwanego na podstawie tych ostatnich stawek mogło nastąpić przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Dodatkowo pozwany stanął na stanowisku, że wedle producenta w uszkodzonym pojeździe zastosowano lakier metalizowany, a nie perłowy, zaś śladowe ilości dodatku perłowego nie mogą wpływać na uzasadnienie stosowania narzutu + 15 %. Według pozwanego bezzasadna jest również pozycja numer 2 wskazana w fakturze numer (...) z 11 grudnia 2014 r. w kwocie 147,60 zł.

(sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty - k. 44-46)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 czerwca 2014 r. samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność poszkodowanych P. M. i M. M. uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej, za którą odpowiedzialność ponosił właściciel pojazdu ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Szkoda została zgłoszona pozwanemu ubezpieczycielowi.

(okoliczności częściowo niesporne a ponadto dowody: kalkulacja naprawy – k. 9-11, akta szkody na płycie CD – k. 87, zeznania świadków: M. M. – k. 101-103, 105 i P. M. – k. 101-103, 105)

W dniu 24 listopada 2014 r. poszkodowani zlecieli wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu zakładowi (...) kategorii R. H., prowadzącego w G. działalność gospodarczą.

(okoliczności częściowo niesporne a ponadto dowody: zlecenie naprawy pojazdu – k. 12, certyfikat – k. 13, wydruk (...) k. 28, zeznania świadków: R. H. – k. 101-103, 105, M. M. – k. 101-103, 105 i P. M. – k. 101-103, 105)

W dniu 24 listopada 2014 r. poszkodowani przelali na zakład (...) wierzytelność odszkodowawczą przysługującą im w stosunku do pozwanego z polisy OC z tytułu przedmiotowej szkody. Z kolei prowadzący wymieniony zakład (...) w dniu 22 grudnia 2014 r. dokonał cesji przedmiotowej wierzytelności na powódkę na podstawie umowy o powierniczy przelew wierzytelności.

(okoliczności częściowo niesporne a ponadto dowody: umowa o przelew wierzytelności z polisy OC sprawcy - k. 27, wydruk (...) k. 28, kserokopie dokumentów – k. 29-32, umowa o powierniczy przelew wierzytelności w celu jej ściągnięcia z polisy oc sprawcy - k. 33, pełnomocnictwo – k. 36, zlecenie do powierniczej umowy o przelew wierzytelności w celu jej ściągnięcia z polisy oc sprawcy - k. 36, odpis KRS – k. 37)

Samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został naprawiony przez (...) kategorii R. H. w G. przy zastosowaniu stawek za roboczogodzinę usług blacharsko-mechanicznych i lakierniczych odpowiednio na poziomie 114/137 zł netto. W dniu 11 grudnia 2014 r. z tytułu wykonanej naprawy w/w warsztat naprawczy obciążył poszkodowanych fakturą VAT numer (...) wystawioną na kwotę 4.114,65 zł brutto w oparciu o kalkulację naprawy numer (...) sporządzoną w systemie A. w dniu 26 listopada 2014 r., uwzględniającą stawki za prace naprawcze w wysokości 114/137 zł netto. Stawki zastosowane przy naprawie przedmiotowego pojazdu mieściły się w granicach stawek stosowanych w okresie wykonania tej naprawy przez zakłady (...) kategorii, funkcjonujące na terenie województwa (...). Koszt wykonania wymienionej kalkulacji naprawy określony został przez R. H. w fakturze VAT nr (...) na kwotę 147,60 zł brutto.

(okoliczności częściowo niesporne a ponadto dowody: zlecenie naprawy pojazdu – k. 12, certyfikat – k. 13, informacja (...) Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw – k. 14, wycena – k. 15-16, kalkulacja naprawy nr (...) z dnia 26 listopada 2014 r. - k. 17-22, faktury VAT – k. 23, 24, 26, receptura lakieru – k. 25, informacja Wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Branży Motoryzacyjnej (...) Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w G. – k. 98-99, zeznania świadka R. H. – k. 101-103, 105)

Pozwany zweryfikował wymienioną fakturę i wypłacił powódcie odszkodowanie w kwocie 3.556,86 zł brutto. Kwota ta wynikała z zakwestionowana przez pozwanego wysokości kosztów naprawy przedmiotowego samochodu w zakresie wysokości stawek za prace naprawcze (pozwany zweryfikował te stawki do wysokości 100 zł i 110 zł netto odpowiednio za prace blacharsko-mechaniczne i lakiernicze), w zakresie kosztów materiału lakierniczego oraz w zakresie kosztów wykonania przez zakład naprawczy kalkulacji przedmiotowej naprawy. Pomimo wezwania ze strony powódki pozwany nie uścił dochodzonej pozwem pozostałej części odszkodowania.

(okoliczności częściowo niesporne a ponadto dowody: szczegóły transakcji – k. 38, decyzja o przyznaniu odszkodowania – k. 54, kalkulacja odszkodowania – k. 55)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, który w dużej mierze pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron, w zakresie w jakim nie były one kwestionowane przed drugą stroną. Sąd oparł się ponadto na dowodach z dokumentów prywatnych załączonych do akt niniejszej sprawy, w tym znajdujących się w aktach szkody, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków w osobach R. H., M. M. i P. M. Sąd uznał w istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy zakresie za wiarygodne jako spójne, konsekwentne i wzajemnie zgodne, a ponadto jako korespondujące

ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów. Zeznania R. H. potwierdziły w szczególności okoliczności dokonania w jego zakładzie naprawy uszkodzonego samochodu poszkodowanych, wysokość stawek zastosowanych przy tej naprawie, fakt, że wymieniony zakład naprawczy jest zakładem (...) kategorii, jak też fakt przeprowadzenia wymienionej naprawy w oparciu o sporządzoną kalkulację naprawy przy użyciu części zamiennych nowych i oryginalnych. Zeznania M. M. i P. M. potwierdziły fakt uszkodzenia ich samochodu w dniu 12 czerwca 2014 r., fakt oddania tego samochodu do naprawy do zakładu (...), jak też okoliczność, że naprawa ta została przeprowadzona prawidłowo.

W ocenie Sądu powództwo należało uznać za uzasadnione.

W sprawie niesporna była zasada odpowiedzialności pozwanego, spór dotyczył natomiast wysokości uzasadnionych i celowych kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu, a dokładnie wysokości składnika kosztów jakimi są stawki za roboczogodzinę usług blacharsko-mechanicznych i lakierniczych, jak też kosztów materiału lakierniczego i kosztów sporządzenia przez zakład naprawczy kalkulacji naprawy.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego stwierdzić przede wszystkim należy, że zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Zakres odpowiedzialności pozwanego reguluje art. 361 § 1 i 2 k.c., ustanawiający zasadę pełnej kompensacji szkody oraz art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie do stanu poprzedniego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (sygn. akt III CZP 32/03, opubl. Monitor Prawniczy 2004/2/81) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku.

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym. Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany może domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię „niezbędnych” kosztów naprawy należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodu. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego. Sąd Najwyższy podkreślił też w końcu, że jeżeli poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych, ubezpieczyciel nie ma uzasadnionych podstaw

do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego wspomnianym kosztom. W rezultacie należy przyjąć, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych.

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy, należy podkreślić, że zakwestionowane przez pozwanego już na etapie postępowania likwidacyjnego stawki zastosowane przez warsztat, w ramach którego została wykonana naprawa przedmiotowego pojazdu, to jest w wysokości 114/137 zł netto odpowiednio za roboczogodzinę usług blacharsko-mechanicznych i lakierniczych, wynikające z przedłożonej przez powódkę kalkulacji naprawy, mieszczą się w granicach stawek stosowanych przez zakłady (...) kategorii funkcjonujące na rynku lokalnym, w obrębie którego dokonano naprawy przedmiotowego pojazdu. Okoliczność tę potwierdziła w pełni informacja Wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Branży Motoryzacyjnej (...) Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w G. (k. 98, 99). Należy przyjąć, że argumentacja zmierzająca do uzasadnienia weryfikacji kosztów naprawy w zakresie wymienionych stawek sprowadzała się w istocie do uznania, że stawki za roboczogodzinę takich prac naprawczych stosowane przez inne zakłady naprawcze funkcjonujące na rynku lokalnym tego rodzaju usług były niższe od stawek zastosowanych przy naprawie uszkodzonego pojazdu, a także, że niezasadnym jest żądanie odszkodowania uwzględniającego owe wyższe stawki. Tymczasem, w świetle wyżej przytoczonych poglądów judykatury, które podziela Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wyznacznikiem dla ustalenia wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczyciela w zakresie OC, są koszty naprawy pojazdu ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy, w ramach którego została wykonana naprawa konkretnego pojazdu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodu. Brak jest zatem podstaw do weryfikacji stawek za prace naprawcze zastosowanych przy naprawie do poziomu „średnich” stawek stosowanych na rynku lokalnym. Jak podkreślił bowiem Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku przyjęcie cen przeciętnych (niezależnie od samej metody ich wyliczania, która może być zróżnicowana) dla określenia wysokości odszkodowania przysługującego poszkodowanemu nie kompensowałoby w konsekwencji poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe niż ustalone w określony sposób ceny przeciętne. Co więcej określanie kosztów naprawy samochodu wyłącznie przy uwzględnianiu ceny przeciętnej prowadzić mogłoby do spornej relatywizacji w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanym posiadaczom pojazdów mechanicznych. Różne mogą być bowiem metody obliczania takich cen przeciętnych. W konsekwencji należało przyjąć, że o wysokości odszkodowania należnego z tytułu uszkodzenia pojazdu od ubezpieczyciela w zakresie odpowiedzialności cywilnej decydują stawki za prace naprawcze jakie w rzeczywistości zostały zastosowane przy naprawie uszkodzonego pojazdu, jeżeli mieszczą się w granicach cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych, nie zaś stawki „średnie”. Jak wynika z informacji Wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Branży Motoryzacyjnej (...) Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w G. (k. 98, 99) stawki zastosowane przy naprawie przedmiotowego pojazdu, to jest w wysokości 114/137 zł netto za roboczogodzinę prac blacharsko-mechanicznych i lakierniczych były stosowane w okresie naprawy przez zakłady (...) kategorii funkcjonujące na terenie województwa (...). W takiej sytuacji zredukowanie przez pozwanego tych stawek do niższego poziomu należało uznać za bezzasadne.

Reasumując, należało przyjąć, że skoro poszkodowanym przysługiwał wybór zakładu naprawczego, w którym dokonają naprawy samochodu, a stawki zastosowane przez wybrany zakład w wysokości 114/137 zł netto odpowiednio za roboczogodzinę usług blacharsko-mechanicznych i lakierniczych mieściły się w granicach stawek stosowanych w okresie naprawy przez warsztaty naprawcze o kategorii analogicznej do tej posiadanej przez zakład naprawczy, w ramach którego została wykonana naprawa przedmiotowego pojazdu, to jest II kategorii funkcjonujące na rynku lokalnym tego rodzaju usług, to należało zaliczyć je do kategorii ekonomicznie uzasadnionych i celowych kosztów naprawy.

W świetle powyższego Sąd uznał, że pozwany niezasadnie ograniczył swoją odpowiedzialność odszkodowawczą w powyższym zakresie.

Odnosząc się z kolei do zakwestionowania przez powoda kosztów naprawy w zakresie materiału lakierniczego, Sąd uznał, że strona pozwana nie przedstawiła żadnego przekonującego dowodu (zgodnie z przepisami art. 6 k.c.), który w sposób obiektywny podważałby zasadność stanowiska prezentowanego przez powoda w tym zakresie, które to stanowisko oparte zostało na kalkulacji naprawy numer (...) z dnia 26 listopada 2014 r. (k. 17-22), fakturze VAT (k. 26) oraz recepturze lakieru (k. 25). Tym samym, zgodnie z przepisami art. 6 k.c., Sąd uznał, że pozwany bezpodstawnie kwestionował swoją odpowiedzialność również w tym zakresie.

Odnosząc się w końcu do stanowiska pozwanego, podważającego zasadność obciążenia go w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej kosztami sporządzenia przez zakład naprawy kalkulacji omawianej naprawy, Sąd uznał, że również w tym zakresie pozwany nie udowodnił swoich racji (do czego był zobowiązany zgodnie z przepisami art. 6 k.c.). Przedstawiony w sprawie w tym zakresie przez powódkę materiał dowodowy wykazał w ocenie Sądu, że z uwagi na pierwotne stanowisko pozwanego, który w kalkulacji z dnia 25 listopada 2014 r. znacząco zaniżył koszty omawianej naprawy, usiłując wykazać, że koszty te winny wynosić zaledwie 1.221,00 zł brutto (k. 9-11), zakład (...) miał pełne podstawy do sporządzenia własnej (realnej) kalkulacji tej naprawy dla wykazania bezpodstawności wymienionego stanowiska pozwanego. Sporządzenie w takiej sytuacji przez R. H. kalkulacji naprawy było nie tylko potrzebne, ale wręcz niezbędne dla wykazania wysokości poniesionej przez poszkodowanych szkody. W konsekwencji również koszty sporządzenia tej kalkulacji uznane zostały przez Sąd za element celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy samochodu, składających się na wysokość należnego w tym wypadku odszkodowania. Wskazać należy ponadto na to, że pozwany nie wykazał, aby określony przez zakład naprawczy w fakturze numer (...) na kwotę 147,60 zł koszt wykonania wymienionej kalkulacji był kosztem zawyżonym.

Odnosząc się natomiast jedynie marginalnie do kosztów naprawy wynikających z cen części zamiennych do niej użytych należy wskazać, że zasadą jest, iż naprawienie szkody polega na przywróceniu stanu poprzedniego, chyba że poszkodowany wybrał świadczenie polegające na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej albo że za świadczeniem w pieniądzu przemawiają szczególne okoliczności. Z tej zasady, wyrażonej w art. 363 § 1 k.c., a ponadto z podstawowej normy art. 361 § 2 k.c. wynika również, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie byłoby niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy, w tym części oryginalnych. W przedmiocie wyboru części potrzebnych do naprawy poszkodowany podejmuje autonomiczną decyzję, której ubezpieczyciel nie może nakazać lub zakazać. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, ubezpieczyciel jako strona umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części tańsze, nieoryginalne (por orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. sygn. akt III CZP 32/03).

Pozwany nie zakwestionował w sprzeciwie od nakazu zapłaty skutecznie kosztów naprawy przedmiotowego samochodu wynikających z użytych do tej naprawy części zamiennych (art. 6 k.c.), zaś powód dla wykazania kosztów w tym zakresie przedstawił faktury VAT oraz kalkulację naprawy samochodu sporządzoną w systemie A..

Mając to na uwadze Sąd w punkcie I wyroku - na podstawie art. 436 § 2 k.c., art. 822 k.c., art. 13 ust 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. nr 124 poz. 1152 z późn. zm) - zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. – zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd w punkcie II wyroku orzekł natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c., art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego

jako strony przegrywającej niniejszą sprawę na rzecz powódki – jako strony wygrywającej zwrot poniesionych przez nią kosztów postępowania w kwocie 30 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, w kwocie 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych w oparciu o § 2 ust. 1 i § 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz w kwocie 17 tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Na koniec wyjaśnić należy, że Sąd Rejonowy w Gdyni rozpoznał niniejszą sprawę w VI Wydziale Gospodarczym, pomimo iż sprawa ta nie była w ocenie Sądu sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.). Zasadność tego stanowiska znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r. (III CSK 282/11) Sąd Najwyższy stwierdził: Nie ma wątpliwości, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Identyczny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 listopada 2011 r. (III CZP 67/11). Sąd Najwyższy dodał w tym wypadku, że warunkiem uznania czynności podejmowanych w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności gospodarczej w sposób bezpośredni lub pośredni za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej jest istnienie pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia normalnego i funkcjonalnego związku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że do uznania danej sprawy za sprawę gospodarczą konieczne jest ustalenie, że w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej mieści się stosunek prawny, z którego sprawa wynika. Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem zaliczenia sprawy o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy do zakresu działalności gospodarczej obu stron jest stwierdzenie, że powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowanego. W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Również więc i tym stanowiskiem Sąd Najwyższy potwierdził, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Pogląd, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania znalazł potwierdzenie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08), w uchwale z dnia 17 lipca 2003 r. (III CZP 43/03), a także w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. (III CSK 230/09).

Ważne dla oceny niniejszej sprawy stwierdzenia zawarte zostały w tym zakresie zwłaszcza w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08). W szerszym fragmencie uzasadnienia pierwszego z tych postanowień Sąd Najwyższy stwierdził:

Rację ma żalący, że niniejsza sprawa nie pozostaje w związku z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przedmiotem sporu jest bowiem skierowane bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi żądanie zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną powodowi przez osobę trzecią związaną z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Żądanie powoda wiąże się z faktem wyrządzenia mu szkody w mieniu przez osobę trzecią, za którą wobec poszkodowanego odpowiada ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia OC (art. 822 k.c.), o ile oczywiście spełnione zostały przesłanki powstania tej odpowiedzialności. Tak ukształtowana podstawa faktyczna i prawna powództwa nie pozwala na aprobatę stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że żądanie powoda pozostaje w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. O istnieniu takiego związku żądania powoda z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może przesądzać okoliczność, że uszkodzony pojazd powoda był wykorzystywany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług transportowych. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest bowiem żądanie zapłaty będące następstwem skutków zachowania się osoby trzeciej za które odpowiada pozwany, a takie żądanie nie wiąże

się z jakimikolwiek przejawami aktywności powoda mieszczącymi się w zakresie przedmiotu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W uzasadnieniu tego samego postanowienia Sąd Najwyższy przesądził, że w sytuacji gdy obie strony sporu są przedsiębiorcami, ale przedmiot sprawy nie pozostaje w bezpośrednim związku z zakresem prowadzonej działalności gospodarczej przez którąkolwiek z nich, to sprawa nie przestaje być sprawą cywilną, ani nie nabiera charakteru sprawy gospodarczej wskutek rozpoznania jej przez Sąd gospodarczy.

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08) Sąd Najwyższy przesądził z kolei:

Sprawa o odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia AC pojazdów mechanicznych nie ma charakteru sprawy gospodarczej bowiem stosunek cywilny będący jej podstawą nie wynika z prowadzonej przez ubezpieczającego działalności gospodarczej, lecz z zajścia zdarzenia objętego łączącą strony umową ubezpieczenia AC pojazdu mechanicznego.

Omawiane stanowisko prezentowane jest również poza orzecznictwem. Dobitnie zostało ono wyartykułowane przez J. O. i Ł. P. w glosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r. w sprawie III CZP 44/10 (Glosa 2011/3/89):

Momentem decydującym o istnieniu związku roszczenia z działalnością jest bowiem moment, w którym roszczenie powstało. Późniejsze zmiany – w tym zmiany podmiotowe w zobowiązaniu – żadnego skutku w tej materii nie odnoszą.

Dla poparcia prezentowanego przez Sąd stanowiska wskazać należy na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące spraw, w których związek dochodzonych roszczeń z działalnością gospodarczą istniał od momentu ich powstania. I tak w szczególności uznanie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2000 r. (I CZ 242/99) za sprawę gospodarczą dotyczyło sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia była szkoda spowodowana przez objętego ubezpieczeniem OC przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy. Podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r. (II CSK 601/08) dotyczył uznania za sprawę gospodarczą sprawy z powództwa poszkodowanego przedsiębiorcy przeciwko ubezpieczycielowi drugiego przedsiębiorcy, to jest przeciwko ubezpieczycielowi spółki, która spowodowała powstanie szkody. Również wyrokiem z dnia 8 lipca 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy uznał za sprawę gospodarczą sprawę o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy, o ile powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowane przedsiębiorstwo. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) odnosiła się do sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia był stosunek cywilnoprawny pomiędzy dwoma przedsiębiorcami (sprzedaż gazu technicznego) mieszczący się w zakresie ich działalności gospodarczej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2009 r. (IV CSK 505/08) Sąd Najwyższy sprawę z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa J. przeciwko pozwanej spółce akcyjnej o zasądzenie należności tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego bez tytułu prawnego z nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Nadleśnictwa J. uznał za sprawę gospodarczą z uwagi na to, że dochodzone roszczenie od momentu jego powstania miało związek zarówno z działalnością gospodarczą prowadzoną przez Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśnictwo J., jak i z działalnością gospodarczą prowadzoną przez wymienioną spółkę akcyjną.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 44/10 Sąd Najwyższy stwierdził:

Poszukując odpowiedzi na pytanie czy konkretne roszczenie przedsiębiorcy jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą przyjąć należy, że będzie tak zawsze, gdy wskazuje ono (to znaczy owo roszczenie przedsiębiorcy) związek funkcjonalny z tą działalnością.

Tak sformułowanym poglądem Sąd Najwyższy przyjął więc, że aby można było mówić o związku roszczenia przedsiębiorcy z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą konieczne jest po pierwsze wykazanie, że roszczenie przysługuje przedsiębiorcy, a po drugie wykazanie związku funkcjonalnego tego roszczenia z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto:

Jeżeli przedsiębiorca dochodzi wynagrodzenia naprawienia wyrządzonej mu szkody, albo roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy jak w rozważanym stanie faktycznym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości, to roszczenia te będą związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli uzyskane w ten sposób środki przeznaczy na prowadzenie działalności gospodarczej. Tylko gdyby w konkretnym stanie faktycznym wykazano, że uzyskane w ten sposób przychody przedsiębiorca przeznacza na inne cele niż związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, można by uznać, że w takiej sytuacji jego roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Jakkolwiek poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy wymienioną uchwałą budzą uzasadnione zastrzeżenia (wyrażone na przykład w głosie krytycznej: J. Olesiaka, Ł. Pajora, Glosa 2011/3/89), to nawet akceptacja tych poglądów prowadziłaby do wniosku, że będąca przedmiotem niniejszego postępowania sprawa nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Dochodzenie przez powoda (jako cesjonariusza wierzytelności) roszczenia, które w momencie powstania nie miało funkcjonalnego związku z działalnością gospodarczą, nie ma bowiem skutkować uzyskaniem przez powoda środków na prowadzenie działalności gospodarczej. Przedmiotem postępowania jest bowiem roszczenie o naprawienie szkody, jakiej doznali poszkodowani (cedenci), które to roszczenie nie miało związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W konsekwencji powyższych uwag za zasadne, a nawet za ugruntowane, uznać należy stanowisko, że o związku dochodzonego roszczenia z działalnością gospodarczą, a tym samym o możliwości uznania sprawy o takie roszczenie za sprawę gospodarczą, decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania. Jeśli w chwili powstania roszczenia nie miało ono związku z działalnością gospodarczą (a z takim roszczeniem mamy do czynienia w niniejszej sprawie), nabycie wierzytelności, z której roszczenie to wynika przez przedsiębiorcę sytuacji tej nie zmienia, i to bez względu na to, czy samo nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy jest sprawą gospodarczą sprawa o roszczenie bezpośrednio wynikające z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, którą wytoczył zakładowi ubezpieczeń przedsiębiorca z powołaniem się na umowę cesji zawartą z osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym.

Rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu wymienionego postanowienia doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku:

Sam brak wpisu w ewidencji działalności gospodarczej, że przedmiotem działalności przedsiębiorcy jest obrót wierzytelnościami, nie przesądza o tym, iż roszczenie przedsiębiorcy, wynikające z nabytej wierzytelności, nie pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) Sąd Najwyższy odmówił natomiast podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy wierzytelność wynikająca bezpośrednio z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nabytą na podstawie umowy przelewu wierzytelności po jej powstaniu od poszkodowanego niebędącego przedsiębiorcą, można uznać za pozostającą, w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych

(Dz.U. z 1989 r., nr 33, poz. 175, z późn. zm.), w zakresie prowadzonej przez powoda działalności, której zasadniczym przedmiotem jest wynajem samochodów, co w konsekwencji kwalifikować będzie niniejszą sprawę jako gospodarczą?”

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Najwyższy powołał się w sposób ogólny na analizę dotychczasowego orzecznictwa, przeprowadzoną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. w sprawie III CZP 69/12, która zdaniem Sądu Najwyższego również w sprawie III CZP 12/15 prowadzi do konkluzji, że ukształtował się dominujący kierunek wykładni szeroko ujmujący związek dochodzonego roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej, przyjmujący jego występowanie nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie określonej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznawania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności, ocenianego w konkretnym stanie faktycznym, przy uwzględnieniu zindywidualizowanych okoliczności. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. stwierdził ponadto:

Jako kryteria istotne należy traktować to, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu i nie muszą być związane wyłącznie ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy.

W świetle przedstawionej wyżej szczegółowej analizy prawnej (popartej również orzecznictwem Sądu Najwyższego) stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) i niejako powtórzone w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) uznać należy za błędne. Wbrew temu stanowisku dla uznania sprawy o roszczenie dochodzone przez przedsiębiorcę - cesjonariusza za sprawę gospodarczą nie jest wystarczające ustalenie, że nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą. Roszczenie, które powstało bez związku z działalnością gospodarczą, nie uzyskuje takiego związku w rezultacie nabycia wierzytelności, z której roszczenie wynika przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

Będąca przedmiotem rozpoznania sprawa nie dotyczy zachowań przedsiębiorcy pozostających w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu, o których mówi Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. W chwili powstania roszczenia, będącego przedmiotem niniejszej sprawy, roszczenie to nie miało nie tylko funkcjonalnego, ale w ogóle jakiegokolwiek związku z działalnością powoda. Tym samym niniejsza sprawa, jako sprawa, w której powód jako cesjonariusz dochodzi roszczenia, które w chwili jego powstania nie miało żadnego związku z działalnością gospodarczą nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.).

Odmienny, prezentowany w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15), pogląd skutkuje sytuacją, w której wydziały gospodarcze rozpoznają sprawy o roszczenia, których źródłem nie jest jakakolwiek działalność gospodarcza poszkodowanego – cedenta, gdy rozpoznanie tego rodzaju spraw należy do właściwości wydziałów cywilnych sądów i do tych wydziałów sprawy takie winny trafiać. Stanowisko wyrażone w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. zdaje się uznawać za sprawę gospodarczą (podlegającą rozpoznaniu przez wydziały gospodarcze sądów) każdą sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza dochodzonej wierzytelności przeciwko innemu przedsiębiorcy, bez względu na charakter nabytej wierzytelności, to jest bez względu na przedmiot i źródło dochodzonego roszczenia, a więc także na przykład sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną poszkodowanemu - cedentowi uszkodzeniem ciała. Także bowiem do takich wypadków mogłoby się odnosić twierdzenie, że nabycie wierzytelności przez przedsiębiorcę – cesjonariusza było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, czy też twierdzenie, że sprawa dotycząca także takich roszczeń wytoczona przed

sądem przez przedsiębiorcę – cesjonariusza jest sprawą, która dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu.